

KURYER LITEWSKI

w Wilnie we Srodę dnia 1 Września v. s. 1820 roku

Obserwacje meteorologi- czne.	Czas obserwacji	Wysokość Barom.	wys. Ther. Reau.	Wiatry.	Odmia. w powie.
	dn. 30 srednia.	27 cal. 11,0 lin.	+ 9,83 stopn	Zachodni	Pochmur.
	dn. 31 srednia.	27 — 11,05 —	+ 10 92 —	Zachodni	Pogoda
	dn. 1 godz. 6	28 — 0,0 —	+ 7,25	Zachodni	Pogoda

P R U S S Y.

Berlin, dnia 29 sierpnia. Xiążę pruski Fryderyk wyjechał do Strelitz i Putbus.

Gazeta powszechna z dnia 5 b. m. umieściła list z Berlina pod dniem 19 lipca, obejmujący różne wiadomości o przyszłej konstytucyi dla kraju naszego; jako to: iż chcieliby zaprowadzić stany prowincjonalne, którychby zakres czynności był bardzo ścieśnionym; że dzisiejsze stany prowincjonalne w dziedzicznych krajach austriackich mogłyby w tej mierze za wzór służyć; że w wielu prowincjach pruskich, mają być przywrócone dawne stany z pewnemi odmianami, jakie były w Pomeranii, Śląsku i t. d. Wychodząca tu powszechna pruska gazeta stanu zbija to wszystko, i pisze, iż w umieszczonym artykule tyle jest fałszu, ile wierszy. Zapewnia, iż co się tyczy konstytucyi, żadna odmiana nie nastąpi w tém, co edyktem królewskim w roku 1815 wydanym, przyrzeczono.

A N G L I A.

Londyn, dnia 18 sierpnia. Xiążę Cambridge i Xiążę sasko-weymarska, udali się ztąd wczoraj do stałego ładu. (Pierwszy przybył dnia 20 b. m. do Frankfortu nad Menem).

Do portow angielskich wolno wprowadzać owoce, który jest droższym nad ustanowioną średnią cenę.

Miedzy licznemi adressami podanemi znowu królowej, był jeden, który 15,000 kobiet podpisało.

Przed pojazdem aldermana Wood niesiono wczoraj ogromny zielony worek na drogę.

Dnia 19 b. m. naradzano się w izbie wyższej względem wniosku Lorda King, aby bil przeciwko królowej cofnięto. Wniosek ten jednak większością 181 kresek przeciwko 65 odrzucono. Pomiędzy członkami izby, należącemi do mniejszości, był Xiążę Gloucester z 9 innemi Xiążętami. Tegoż losu doznał podobny wniosek Hrabiego Grey, który większością 179 kresek przeciwko 64 odrzucono, a wniosek Hrabiego Liverpool względem wysłuchania głosu jeneralnego prokuratora przyjęto. Wspomniony Hrabia oświadczył z tego powodu: „Według zdania sędziów, Królowa nie może być oskarżoną o zdradę kraju. Wyznaję otwarcie, iż gdyby rząd mógł ją oskarżyć o taką zdradę, sambym to niezawodnie radził. Twierdzono, iż bil przeciwko królowej dla tego tylko podano izbie, aby się Król rozwiódł, a potem wszedł w inne związki małżeńskie. Oświadczam uroczyście, że, ile wiem, nigdy monarcha nie miał tej myśli. Roz-

wód musi nastąpić po udowodnionem oskarżeniu, a Królowa powinna utracić wszystkie swoje prawa i przywileje. Nie pragnę atoli, aby się z nią surowo obchodzono; życzę owszem, aby kara była ile możliwości łagodną.” (Królowa nie znajdowała się na sessyi dnia 19 byłego m.) Wprowadzono potem prawników z obu stron; ci gdy miejsca swoje zajęli, Lord Kanclerz rzekł: *Mości Panie jeneralny prokuratorze, czytaj WPan oskarżenie swoje.*

Jeneralny prokurator zabrał głos, którego koniec do d. 21 b. m. odłożyć musiał. (*) Treść jego następująca: W roku 1814 wyjechała Królowa z kraju. Udała się naprzód do Brunswiku, a potem do Włoch. Miała odpowiadający dostojności swojej orszak; towarzyszyli jej: Lady Lindsay i Forbes, damy honorowe; PP. Leger, Gell i Keppel Craven, Szambelanowie; Kapitan Hesse, koniuszy i doktor Holland nadzwyczajny lekarz. Przybywszy do Medyolanu, bawiła tam 3 tygodnie. W ciągu tego pobytu, przyjęto do jej usług człowieka, Bartholomeo Bergami, o którym tyle razy na wstępie bilu wspomniano. Wzięto go na gońca lub też lokaja. Zostawał wtedy bez służby; dawniej zaś służył u innych osób, a mianowicie u jenerała Pino. Ze wszystkiemi wyżej wymienionemi osobami opuściła Królowa Medyolan, wyjechała do Rzymu, a potem do Neapolu, gdzie d. 3 listopada 1814 przybyła. Uplłynęło naówczas 3 tygodnie, jak Bergami objął służbę. Aż do przybycia królowej do Neapolu, młody Austin, któremu Królowa wielką troskliwość okazywała, sypiał zawsze w sypialnym jej pokoju. Lecz d. 9 listopada rozkazała Królowa, aby Bergami sypiał w przyległym pokoju, a Austin aby już nie sypiał w jej pokoju. Zdziwiło to wszystkich jej domowników. Pokój Bergamiego miał związek z sypialnym pokojem królowej, i dostatecznie dowiedzionem będzie, iż dnia 9 listopada zaczął się związek gwałcący wiarę małżeńską, o którym na wstępie bilu namieniono, i trwał przez cały ciąg służby Bergamiego u Królowej. Dnia 9 listopada pojechała Królowa na operę, lecz wczasu powróciła. Pokojówka uważała, iż Królowa była bardzo rozpaloną. Kazała jej odejść, oświadczając, że już nie jest potrzebną; zaleciła oraz, aby Austin nie wchodził do pokoju. Wi-

(*) Właśnie, kiedy jeneralny prokurator zaczął mówę, piorun z okropnym grzmiotem uderzył niedaleko izby.

działa także królową wchodzącą do pokoju *Bergamiego*. Pokojówka poszła do siebie myśląc, iż Królowa obcuje z *Bergamim*. Utwierdziła się nazajutrz w tém zdaniu, znalazłszy nietknięte łóżko królowej, i postrzegając widocznie, iż na łóżku *Bergamiego* dwie osoby spały. Nie wzwyczajnym jak dotąd czasie przywołała zrana Królową kobiety swojej, lecz do godziny i z południa bawiła z *Bergamim* w pokoju. Kilka znakomitych osób chciało ją odwiedzić, ale nikogo nie przyjęła. Rozmaite okoliczności dowodzą początku tej podłej i występnej poufłości. *Bergami* pogardzał innemi sługami i okazywał ton coraz wyższy, w miarę powiększających się względów jego u królowej. W kilka dni później dała Królowa bal maskowy dla Króla neapolitańskiego, ale nie w swoim mieszkaniu tylko w pewnym domu królewskim. Wzięła naprzód ubiór właścianki neapolitańskiej, lecz to nie długo trwało. Powróciła do domu, gdzie się ubrała; zamiast jednak przywołania pokojówek, kazała wezwać *Bergamiego*, i za pomocą jego przebrała się znów jako *jeniusz historyi*. Ubranie, albo raczej brak okrycia był bardzo nieprzyzwoitym. Dowiedziona jest rzeczą, iż odmiana ubioru nastąpiła w obecności i za pomocą *Bergamiego*, i że nikogo więcej wtedy nie było. Powróciła Królowa do sali balowej, lecz wkrótce znów wyszła, i przebrała się za wieśniaka tureckiego. Tak pokazała się Xieźna Wallii wspólnie z sługą swoim na balu; gdzie dwór neapolitański z znakomitościami obojczy płci osobami był zebrany. Niedługo bawił *Bergami*. Powrócił do domu, jak się zdawało, bardzo smutny; a sługy inni mówili między sobą, iż doznał zniewagi. Wkrótce potem przybyła Królowa, i nalegała na niego, aby na bal powrócił; lecz nadaremnie; wróciła więc sama Królowa. Niezwłocznie jednak przyjechała do siebie, i udała się do wzmiankowanych pokojów. Wszyscy domownicy uważali, iż nazajutrz wstała Królowa razem z *Bergamim*, i że *Bergami*, lubo jeszcze wtedy był tylko gońcem, pospolicie jednak wspólnie z nią śniadał w osobnym pokoju. Przy tym pokoju był taras, po którym widziano ich oboje chodzących, i trzymających się pod rękę. Pewnego dnia, koń uderzył kopytem *Bergamiego*; Królowa przyjęła człowieka do usługi jego. Nowy ten sługa sypiał obok pokoju *Bergamiego*; widział 3 lub 4 razy, iż gdy wszyscy w domu spać się położyli, Królowa weszła do pokoju *Bergamiego* i długo tam bawiła. Raz nawet słyszał mały szelest, i przekonał się, iż się całowali. Bawiła Królowa w *Neapolu* od listopada do marca, i dowiedzioném będzie, że poufłość między nią i *Bergamim* coraz się wzmacniała. Towarzyszące jej z Anglii osoby, oddaliły się po większej części, gdy wyjeżdżała z *Neapolu*. Naturalnie domyślać się można, iż chociaż nie wieściły z pewnością o związkach Królowej z *Bergamim*, wieści jednak w tej mierze doszły do ich uszu. Zdarzył się oraz w *Neapolu* wypadek, który jeszcze przytoczyć należy. Dano bal maskowy w teatrze *St. Carlo*. Była na nim Królowa z *Bergami* i pokojówką nazwiskiem *Dumont*. Ubiór miała tak nieprzyzwoity, iż gdy weszła, powszechnie nieukontentowanie przymusiło ją do śpiesznego oddalenia się. W marcu 1815 wyjechała Królowa z *Neapolu* do *Rzymu*, gdzie 2 lub 3 dni bawiła; wsiadła potem na okręt w *Civita-Vecchia* i na fregacie *Clorinda* popłynęła do *Genui*. *Bergami* był jeszcze gońcem i loka-

jem razem. Za przybyciem do *Genui* nie miała już Królowa żadney znakomitey damy przy sobie. Uważano zbyt częstą poufłość między nią i *Bergamim*; który jej pieszo lub konno zawsze towarzyszył. Sypialny jego pokój był przy pokoju królowej, gdzie łóżko stało odkryte. W kwietniu, wprowadził *Bergami* swoją matkę, córkę, brata i siostrę do domu królowej. Sama Królowa oświadczyła, iż wie, że córka *Bergamiego* nie jest prawego łoża, i że ją inna kobieta, nie zaś żona jego, urodziła. Bawiła Królowa w *Genui* do 15 maja, i udała się do *Medyolanu*. Towarzyszyła jej *Lady Campbell*, lecz się w końcu tego miesiąca oddaliła. Wprowadził potem *Bergami* jedną z sióstr swoich, zwaną *Hrabinią Oldi*, do domu Królowej, która ją za towarzyszkę w dalszych podróżach swoich przyjęła. *Bergami* był jeszcze gońcem. Trzeba tu przytoczyć wypadek, który się zdarzył w *Wenecyi* w maju lub czerwcu roku 1815. Pewnego dnia po obiedzie, pozostała się Królowa z *Bergamim* i drugim sługą w pokoju, gdzie ów sługa widział, jak złoty łańcušek dała *Bergamiemu*, i sama zawiesiła mu na szyi. Zdjął go *Bergami* i włożył na szyję Królowej. Nazajutrz lub we dwa dni potem wróciła Królowa do *Medyolanu*, i Pan *Burrell*, ostatni z towarzyszących jej anglików, oddalił się. Odtąd mniej się jeszcze wystrzegała obcowania swego z faworytem. W wiosce swojej *Como* dawała mu suknię swoją, której za szlafrok używał. Żył poufale ze wszystkimi swemi sługami. W sierpniu weszła na górę *s. Gotarda*, jadła tam obiad; poszła potem z *Bergamim* do sypialnego pokoju, gdzie długo bawiła. W pewnym mieście wołała zająć nie bardzo piękny pokój, byle obok pokoju *Bergamiego*. W *Bellenzona* siedział z nią razem u stołu, ubrany w suknie gońca, i odtąd zawsze jadł razem z nią obiad; dawniej zaś tylko śniadał. W tej podróży, odwiedziła Królowa *Lugano*; gdzie także nie było żadney odmiany co do urządzenia łóżek i obcowania. Powróciwszy Królowa, obrała sobie mieszkanie w *Como*, i tam postanowiła nadać *Bergamiemu* stopień, któryby znaczeniu jego w jej domu odpowiadał. Mianowała go szambelanem. Udała się do *Genui*, i d. 15 listopada wsiadła na okręt angielski *Leviathan*, gdzie wprzód uczyniono przysposobienia stosowne do jej płci i dostojności. Ledwo weszła na okręt, wszystko zaraz odmieniła, i szambelanowi swemu dała izbę przeznaczoną dla kobiet. Obeyrzawszy wyspę *Elbę*, wróciła do *Palermo*, i pokazała się u dworu sycylijskiego mając z sobą *Bergamiego*, wspaniale ubranego. W *Messynie* obrała takie mieszkanie, iż z trzech łączących się z sobą pokojów, jeden był dla niej, drugi dla *Hrabiny Oldi*, a trzeci dla *Bergamiego*. Gdy Królowa szła spać, inne także pokoje zamykano. Widziano ją w ubiorze nocnym wchodzącą do pokoju *Bergamiego*. Słyszano, jak go swoim przyjacielem, kochankiem i sercem nazywała. Dnia 6 stycznia 1816 wsiadła z szambelanem swoim na fregatę *Clorinda*, na której niedawno przedtem płynął *Bergami* jako gońiec. Dowodzący na niej kapitan *Pechell*, zasłużony i zacny oficer, prosił królowej, aby go uwolniła od siedzenia u stołu z tak nikczemnym człowiekiem, jakim był *Bergami*. Sposób, jak sobie w tém Królowa postąpiła, okazuje, iż błąd swój poznawała, bo zamiast uzalania się, oświadczyła tylko, iż chce 48 godzin do namysłu. Cóż uczyniła? Wołała nie jadać z kapitanem, ale z lubym *Bergamim* i *Hrabinią Oldi*. W *Syraku-*

nie szukała podobnego rozkładu pokoiów. Bytność jej tameczna miała także na sobie cechę nieprzyzwyczajonego postępowania. Dnia 30 stycznia 1816 udała się do *Catania*, bawiła tam czas niejaki, i ciągle dopuszczała się cudzołóstwa. Królowa i *Bergami* kładli się spać wcześnie, jak inni domownicy. Pewnego dnia Królowa nie spała w swoim pokoju, ale w pokoju *Bergamiego*, bo wyszła z niego w koszuli, trzymając poduszkę pod pachą, jak się zdawało, dopiero co wstała z łóżka. Mała zwyczaj siedzieć na takiej poduszce. Okoliczności te są dostateczne do pozyskania rozwodu w każdym sądzie europejskim. Zgodnie oraz dowody nie zostawiają najmniejszego cienia wątpliwości o wykroczeniu. Córeczka *Bergamiego* sypiała czasem u Królowej, która ją nieraz Xieźniczka nazywała. Dziecię było nawzajem do niej przywiązane, i płakało, spostrzegłszy, iż nie masz Królowej przy nim. Przychodziła wtedy Hrabina *Oldi* i utulała dziecię, które *mamy swojej* żądało, bo tak Królowa pozwoiliła się nazywać. Ze się zaś to zdarzało wtedy, kiedy Królowa poszła spać, widać więc oczywiście, iż nie sypiała w swoim łóżku. Inne oraz okoliczności równie dowodzą, iż Królowa szła za swemi skłonnościami. W *Catania* wyjednała krzyż maltański dla swego szambelana, a lubo z początku odwiedzała ją szlachta, wszyscy jednak, którzy kochali honor, przestali bywać u niej odtąd, jak się o postępowaniu jej dowiedzieli; wstydziła się bowiem przez towarzystwo swoje pochwalać taki sposób życia.

Na wniosek Lorda *Liverpool* odłożono potem sessyę.

Dnia 21 b. m. dokończył jenerálny prokurator oskarżenia swego. Przywołano potem pierwszego świadka, *Teodora Majocchi*. Nieco pierwej weszła Królowa do sali, i usiadła na swoim krześle z poręczami. Ledwo nazwisko tego świadka wymieniono, obróciła się do niego, i wyrzekłszy: *Niepodobna Teodorze!* wstała raptem i pobiegła do przysposobionego dla niej pokoju, dokąd Lady *Hamilton* udała się za nią. Niespodziewany okrzyk Królowej przeraził całe zgromadzenie nakształt iskry elektrycznej. Parowie, prawnicy z obu stron, i słuchacze tak się zdumieli, iż ledwo w 5 minut dalszą czynność rozpoczęto. Margrabia *Spinello* wykonał przysięgę jako tłumacz. Na żądanie Pana *Brougham* wysłuchano także przysięgi drugiego tłumacza, nazwiskiem *Beneditto Cobi*. Po tych formalnościach zaczęło się badanie *Teodora Majocchi*. Królowa nie powróciła już do sali. Wiedziała, iż *Majocchi* ma stanąć, lecz zapewne myślała, iż odebrawszy od niej tyle dobrodziejstw, nie będzie tak niewdzięcznym, aby przeciwko niej świadczyć. Służył u niej od roku 1814 do 1816. Jest rodem z *Stolengo*, niedaleko *Lodi*; zna bardzo dobrze *Bergamiego*; razem z nim służył u jenerała *Pino*, on za postylliona, a *Bergami* za kamerdynera. Oddalił się wcześnie ze służby aniżeli *Bergami*, udał się do *Wiednia*, i został postyllionem u Xążęcia *Roccaromana*; wszedł potem w służbę *Murata* w *Neapolu*; zastał tam *Bergamiego*, który służył za lokaja u Królowej i nosił liberyę. We dwa tygodnie i on także został przyjęty do usług Królowej. Wyznał w sądzie, iż bawiąc w *Wiedniu* brał z rodziną swoją pieniądze od Lorda *Stewart*, pod warunkiem udania się na świadka do Anglii. Dziwno więc, iż Lord *Stewart* wiadomość tę za fałszywą w gazetach austriackich ogłosił.

Dnia 22 b. m. ukończyło się badanie *Majocchi*,

który bardzo mało przytoczonych w oskarżeniu zarzutów przeciwko Królowej potwierdził. Zaczął potem Pan *Brougham* czynić świadkowi temu daleko rozciąglejsze zapytania, w czym prawnicy angielscy największą biegłość w swej nauce zwykli okazywać. *Majocchi* to tylko zawsze odpowiadał: *Non mi ricordo* (*Nie pamiętam*). Na najprostsze nawet zapytania, jako to: czy widział kiedy jaką damę angielską u Królowej? odpowiedział: *Non mi ricordo*, tak dalece, iż go wszędzie nazywają *Signor non mi ricordo*. Nie raz nawet był z sobą sprzeczny. I tak musiał wyznać, iż roku 1814 w *Neapolu* między sypialniami pokojami Królowej i *Bergamiego* był inny jeszcze wchód oprócz przez pokój *Bergamiego*. Nie mógł oraz twierdzić, czyli w roku 1817 Królowa uważała *Bergamiego* lub *Schiavini* za pocziwego i dobrego sługę. Wyznał iż raz już był w Anglii, i w *Gloucester* służył u Pana *Hyatt*; iż rozumie po angielsku; iż przed Panem *Johnson* chwalił Królową jako wyborną damę, u której służąc było mu bardzo dobrze i t. d. Drugim świadkiem był niejak *Birollo*, rodem z *Piemontu*, który półtrzecia roku był kucharzem u Królowej. Potwierdził to, co jenerálny prokurator w oskarżeniu swoim przytoczył o podróży Królowej do *Lewantu* — Niejak *Paturzo*, który towarzyszył Królowej do *Tunis*, zeznał, iż ją widział siedzącą na kolanach *Bergamiego*.

Dnia 24 b. m. wystąpił pierwszy z celniejszych świadków, kapitan *Pechell*, dowódca fregaty *Clorinda*, na której Królowa odbyła podróż do *Sycylii*. Słuchano potem zeznania niejakiego *Giorgiulo*, właściciela statku *Industria*, który zawiózł Królową do *Grecyi*. Przyznał, iż w *Medyolanie* nie wykonał przysięgi, co jednak miało być koniecznym warunkiem ze strony tamecznej tajnej komisji. — Na żądanie Pana *Brougham* przywołano powtórnie *Majocchi*, nowe bowiem pytania chciało mu zadawać. Wiedział dobrze *Majocchi* dla czego ma stanąć, i bez zapytania, przyłożeniem ręki na sercu, dał poznać, iż wszystkie jego zeznania są prawdziwe. Musiał atoli iedno zeznanie cofnąć, i między innemi wyznać, iż za pierwszą jego bytnością w Anglii, ofiarowano mu znaczną ilość pieniędzy, jeśliby chciał świadczyć przeciwko Królowej, lecz tego naówczas nie przyjął. — Po nim wystąpił *Pedro Curtin*, oberżysta w *Tryeście*, u którego Królowa stanęła. Potwierdził zarzut względem bliskości pokoiów Królowej i *Bergamiego*.

Na sessyi dnia 25 b. m. skarżył się Lord *Ellenborough*, iż dzisiejsze gazety tutejsze obraziły Lorda *Stewart*, posła angielskiego przy dworze wiedeńskim, a to z powodu odpowiedzi, które *Teodoro Majocchi* dał na czynione mu zapytania. Wiem (rzekł), iż Lord *Stewart* był w kraju, kiedy twierdzono, że bawił w *Wiedniu*. Potwierdzi to kanclerz, bo wspomniany Lord był wtenczas obecny na pewnej sprawie w sądzie jego. (Oświadczył kanclerz, iż tak jest). *Majocchi* widział majora *Deering*, sekretarza poselstwa, w *Wiedniu*, i wziął go za Lorda *Stewart*. Wiem, iż major ten jest uczciwym człowiekiem, i nie mógłby nic złego popełnić. Nie zawinił przez to, iż ile możliwości starał się zbierać dowody, które są wielkiej wagi dla dostojności korony i zaszczytu kraju. Czynie niniejszą uwagę jedynie dla zbitcia haniebnego potwarzy rzuczonej na Lorda *Stewart*. Jest ona równie fałszywą, jak podła.

Słuchano potem świadka kapitana *Tomasza Briggs*, który 1816 był dowódcą okrętu *Leviat-*

than, na którym Królowa popłynęła z *Genui* do *Sycylii*. Zznał, iż Królowa i *Bergami* jadalі zawsze u jego stołu; iż Królowa miała pokóy sypialny obok pokoju *Bergamiego*; iż w *Palermie* i *Messynie* widział, jak oboje chodzili razem i trzymali się pod ręce, co go wcale nie dziwiło, bo Królowa pospolicie razem z *Bergamim* chodziła. Nie postrzegł jednak żadnego nieprzyzwolitego jej postępku na okręcie swoim.

Lordowie *King* i *Erskine* dokazali tego, iż świadkowie mają być w bezpiecznym miejscu osadzeni, i że podług praw ukarani będą, jeśliby o krzywoprzysięstwo przekonani zostali. Ze zaś są katolikami, a wykonali przysięgę według religii protestanckiej, prawnicy więc królowej wniosili, iż przysięga ich nie jest dostateczną. Iłba jednak wydała wyrok, iż każda przysięga jest obowiązującą.

Dnia 18 b. m. zgromadziła się także izba niższa. Lord *Castlereagh* radził odłożenie jej obrad do dnia 18 września, co też przyjęto. Lord *Osborne* oświadczył, iż wszelkimi siłami opierać się będzie, aby izba niższa nie splamiła się białem, który wyższej podano. Protestował się przeciwko wszelkiemu zamysłowi zamienienia izby niższej we władzę sądową, i wniosł, aby izba dopóty obrady swoje odroczyła, dopóki interessa krajowe zebrania się jej wymagać nie będą. Wniosek jego odrzucono bez kreskowania.

Ofiarom królowej pałac, gdzie Xiążę *Cambridge* mieszkał. Ze zaś należy on do liczby domów, które sobie Królowa dawniej obrała, zdaje się więc, iż go przyymie, a przez to uwolni Lorda *Castlereagh* od sąsiedztwa, sprawującego mu niespokojność z powodu, iż się liczne tłumy ludu często zbierają.

Król bawi ciągle w wiejskim swoim domu niedaleko *Windsor*. Zwiedził tameczny zamek, gdzie nieboszcyk oyciec jego mieszkał, a oglądając pokoje i sprzęty, okazał synowską czułość. Kazał sobie co pół godziny donosić przez telegraf o zeznaniu świadków. (Lord *Darlington* żądał, aby zeznania ich drukiem ogłoszono).

Czytamy w gazetach tutejszych, iż na ostatnich pokojach u Króla, Xiążę *Esterhazy*, poseł austriacki, podał mu ważne przełożenie względem interesów włoskich, z oświadczeniem, iż wojsko austriackie ma osadzić kraje papieżkie.

Pan *Canning* pojechał ztąd w ważnych zleceniach przez *Niderlandy* do *Wiednia*.

FRANCYA.

Paryż, dnia 20 sierpnia. Podług doniesienia ministra morskiego, ma teraz Francya 50 okrętów liniowych, 31 fregat, 13 korwet, 25 brygów, 69 galiot i t. d. ogółem 250 okrętów wojennych; prócz tego buduje się 19 innych.

Od niejakiego czasu zaszły w różnych częściach miasta *Rouen* rozruchy, z powodu zgromadzania się ludu na dawane wieczorem serenady. Burmistrz miejscowy zakazał surowo tych serenad i wszelkiego zbierania się pospólstwa.

Deputacya od rybaczek w *Bordeaux* wyjeżdżie wkrótce ztamtąd do *Paryża* dla oddania Xiężnie *Berry* kolebki mahoniowej, zrobionej nakształt arki *Noego* z gołębiem, który w dziobie trzyma róższkę oliwną, co oznacza iż potop minął, i *Burbonowie* panują. Deputacya ta, złożona ze 4 kobiet, przybędzie do *Thulleries* w ubiorze prowincjonalnym, w wielkich kornetach, krótkich sukniach i fartuchach z haftowanemi lilijami.

W stolicy tutejszej (pisze *Monitor*) zupełna spokojność panuje. Rozmaite korpusy osady dobrym toczą duchem. Żołnierze okazali gniew swój przeciwko tym, którzy ich skłaniać chcieli do odstąpienia drogi honoru i powinności.

Wczorajszy *Monitor* umieścił urządzenie królewskie, zwołujące izbę parów jako najwyższy sąd krajowy, i wzywające nieobecnych jej członków, aby się natychmiast zjechali. Wspomniona izba ma niezwłocznie przystąpić do sądzienia uwięzionych dnia 19 b. m. w *Paryżu* osób i tych wszystkich, którychby jeszcze jako hersztów lub współników spisku oskarżono. Słychać, iż zgromadzi się dnia 28 b. m. Kanclerz Francyi (*Dambray*) przybył już do *Paryża*, a minister sprawiedliwości (*Deserre*) odebrał przez telegraf zalecenie, aby powrót swój przyspieszył. Dnia 22 b. m. sąd królewski odprawił długą tajną sesyą zapewne z powodu odkrytego spisku. Wkrótce potem, z rozkazu jeneralnego prokuratora uwięziono pułkownika *Denzel*. Z drugiego pułku gwardyi królewskiej uwięziono tylko 7 oficerów, a najwięcej z legiiu departamentu *Meurthe*. Pomiędzy spiskowcami jest kilku takich, którzy z łaski królewskiej pensyą pobierali. Wystuchano już wielu świadków. Kanclerz przeznaczył parów *Pastoret* i *Daguesseau* do ich badania.

Dziennik Paryski czyni zapytanie: dla czego nie sąd wojenny, lecz najwyższy sąd parów ma sądzić spiskowych? i sam sobie krótko i zwięźle na to odpowiada: „Bo zbrodnia nie jest wojskową, ale tyczącą się kraju; jest największą zdradą, którą konstytucya oddaje pod wyrok najwyższego sądu”. Oświadczyły już pisma publiczne (dodaje wspomniany dziennik), iż całe oskarżenie polega na umieszczonych w *Monitorze* doniesieniach. Potrzeba więc, aby 300 parów roztrząsnęło, czyli te doniesienia mają zasadę lub nie.

W nocy z dnia 19 na 20 b. m. minister wojny zwiedził wszystkie koszaży tutejsze, i kazał przeczytać listę imienną oficerów, podoficerów i żołnierzy. Przekonał się o dobrym duchu wojska. Tegoż wieczora, *P. Drouhaut*, pułkownik 2go pułku gwardyi królewskiej, kazał wystąpić swojemu pułkowi, i tak do niego przemówił: — „Od niejakiego czasu starano się was uwieść; zamachy te, o których wiedziałem, żadney we mnie nie wzbudziły obawy; polegałem na was. Z bolesnem przecieź uczuciem wypada mi powiedzieć, iż usiłowania rewelucjonistów nie były zupełnie daremnemi; macie między sobą czterech zdrayców. Nie potrzeba mi ich wymieniać; musicie ich znać. Ośmielili się chcieć przekupić waszą wierność, i skazić honor korpusu. — Na te słowa wszyscy żołnierze obrócili oczy na 4 oficerów, którzy zbledli, i natychmiast uwięzieni zostali.

Czytamy w *Dzienniku Rozpraw*, iż sposób, jakim rząd dowiedział się o spisku, był skutkiem szczęśliwego lecz osobliwszego trefunku. Pewna kobieta, przeczytawszy gazetę w jednym z miejsc niedaleko pałacu *Thulleries*, gdzie są pisma publiczne do czytania, oddała ją gospodyni, i przez omyłkę włożyła list, który dopiero co odebrała. List ten obejmował wezwanie, aby unikając skutków rewolucyi, która niezwłocznie wybuchnąć miała, jak najszybciej wyjechała z *Paryża*. Poymano tę kobietę, i razem wskazanego przez nią autora listu. Tak więc władze krajowe powzięły pierwszy ślad knowanego spisku.

Wilno dnia 1 Września 1820 roku v. s.

P o z e w.

1. Wedle Ukazu JEGO IMPERATORSKIEY MOSCI Samowładnego Całą Rossyą etc. etc. etc.

Pozew edyktałny przed Sąd Burm. Radz. Wileń prawem gościnnym sądzić się mający z powództwa soldatki Barbary wprzód Kursonowej a dopiero Łazowskiej i jej nieletniego syna Jana Korsonowa w asystencyi opieki czyniących jako sukcesorów zmarłego Wasila Korsonowa ze skutku Ukazu Rządu Gubern. Wileń. roku 1820 marca 5 dnia za Nrem 3583, i rezolucyi magistratu Wileń. roku 1820 julii 30 dnia wynosi się po kredytorów i różnego tytułu pretensorów do masy majątku zmarłego w Wilnie w roku 1807 z dnia 28 na 29 apr. kupca 1szej gildyi miasta Moskwy Jermiły Sawielewicza Konowałowa, a szczególnie Dymitrowi Iwanowiczowi Kuźniecowski, Fiedotowi Potapowowi kupc. Rysk. Antonowi Polakowi, Maximowi Ławrentiejewowi kup. m. Moskwy 1szej gildyi, szlachc. Tadeuszowi Wiennickiemu Jermiłównie Sawielewiczównie córce Konowałowa jej opiece i dalszym kredytorom, pretensorom, i sukcesorom zmarłego Konowałowa, Osipowi Prokopowiczowi Kowalewowi z Czernihowskiej Gubernii w Grodnie handel wiodącemu, Nikonorowi Jakowlewowi Sołowiejowi, Nikicie Malcowowi, Wasilowi Hrehorowiczowi Szulhinowi byłym przykaszczykom, do złożenia dowodów jawienia się i wyprobowania stosunków do rzeczoney masy majątku Konowałowa w następney oczwistej rozprawie, a to pod utratą rzeczy na zawsze, a z obzałmi przykaszczykami o kalkulacyą i wyznanie pod przysięgą z rzeczy pełnionych obowiązków w handlu zmarłego Konowałowa tak w mieście Wilnie jako i w mieście Grodnie prowadzonego; o komportacyą pod przysięgą wszelkich funduszów, ciąg. korespondencyi; pism pawierczych rachunków i ogólnie papierów też fundusze odkryć zdolnych, a zaś Wasilowi Piotrowiczowi Ganczarowi, Janowi i Tichonowi Zaycowom kupcom Wileń; Sofronowi Iwanowiczowi Korolkowi o świadectwo pod przysięgą, co do obrotu handlu, gnego wielkości, czasu zayścia śmierci Konowałowa jako najbliższy wiadomym lokacyi towarów, pieniędzy; i papierów, jak również po debitorów różnie wykazujących się dla zaszłej śmierci Konowałowa a mianowicie acz z niedostateczney inwentacyi przez Rad. Marcina Slendzińskiego dopełnionej, jako to: za cerografami na ukaziciela wydawanemi, z roku 1780 lipca 10 star. Szymyło Lewkowicz i Lewek Mejerowicz o czer. zł. 9, z roku 1784 7bra 24 Herszko Jostielowicz o rubli as. 100, z r. 1785 apr. 17 star. Michel Skurek o r. s. 250, z tegoż roku xbra 1 dnia star. Mortko Jozefowicz o r. s. 200 z roku 1786 maja 1, star. Moyżesz Jozefowicz o rub. s. 270 z roku 1788 marca 9 i czerwca 23 Pinchas Berko o zł. 517, z julii 7 Hirsza Szapnowicz z Polipowa o zł. 213 gr. 10, z roku 1790 styczni 3 i maja 1 o zł. 640 z julii 7 d. Herszko Wólfowicz ze Słucka o zł. 666 gr. 20, Michel Juzefowicz o czer. zł. 30 i rub. s. 342, powtórę za obligami z roku 1792 aug. 8, Linowski mieszczanin Słiepanów o czer. zł. 10, z roku 1793 febr. 22 mieszczanin Miłowski Mikita Uraczkii o r. s. 74, z aug. 26 Kałuski kupiec Iwan Falejew, o r. as. 5909, z roku 1794 marca 28, mieszczanin Mohyłowski Iwan Łazowski o czer. zł. 135, z ro-

ku 1795 marca 28 Diemion Aminszczyńków o r. as. 18, z xbra 23, Tarowski kupiec Szukajew o rub. as. 86 z roku 1798 7bra 1, Ostrowski kupiec Iwan Fielepniew o r. as. 589, z roku 1799 7bra 17, Iwan Mukin kupiec Toropecki o r. as. 150, z roku 1801 7bra 20, kupiec ryski Wyssokow o r. s. 138, z tegoż dnia 27 podpółkownik ryskiego muszkaterskiego pułku i kawaler Baron Rozen o r. as. 104, z roku 1802 styczni 23, po zmarłym Stanisławie Kulikowskim szamb. pozostała żona i sowieta. Muszyńscy possesorowie w Wilnie kamienicy odłużoney, o czer. zł. 119, z apryla 28 włościanie Bereskin Michayło Potapów i Afanas Uliakow oraz ich poręcznik Iehor Hubarow o r. as. 140, z maja 14 włościanin Grafa Szemietiewa Siemion Lebiedienków w asystencyi zwierchności Pana o r. as. 45, z augusta 17 Porucznik Ryskiego muszkaterskiego pułku Sorokin o czer. zł. 26, z 7bra 7 Porucznik artyler. Hamilton o r. s. 60, z roku 1803 maja 29 i 30 z julii 21 z xbra 30 Harasiejew Czetwirykow kup. moskiew. o r. as. 2,076 z tegoż roku 8bra 15 kup. Bielaw. Michayło Sierhiejew o r. as. 75, z xbra 7, Jehor Habarew o r. s. 120, z roku 1806 julii 21 kol. Asses. i kawaler Arkadjew Ilin o r. as. 2000, z aug. 13 kupiec moskiew Piotr Brytkin o r. as. 1,600, z 9bra 23, Tytularny Sowiet. Fiedor Libertiejew o r. s. 120, z roku 1807, styczni 25 Franciszk Sidorowicz Reg. 1 depar. o r. s. 76 k. 41, potrzebie, za obligami na obce imie pisanemi handlowi zmarłego Konowałowa i jego kommisarom oddanymi z r. 1780 9bra 25 star. Chana córka Eliasza i Alexiey Gregorow o r. s. 30, z roku 1803 maja 10 dnia, Chaim Lewkowicz o r. s. 20, Abraham Aronowicz i Alexiey Hrehorow o r. s. 5, z roku 1794 febr. 1, Kazimierz Daszkiewicz i Wawrzyńiec Kubiśnikow o czer. zł. 400, z roku 1779 7bra 17, Iwan Mukin kup. Torop. i Iwan Salhin o r. as. 150, z roku 1798 febr. 20, Klinowskiey posady Sztopakow i Iwan Szulhin o czer. zł. 22, z roku 1801 febr. 1, Alexiey Maniewski Sowiet. i Michayło Diebroninów Porucz. o r. as. 1,500, z roku 1802 apryla 1, kup. Wiereyski Iwan Zebielew i Anna Sołowiejowie z jej opieką o czer. zł. 20, z roku 1803 8bra 28 kupiec moskiew. Wasil Zytrew i Jehor Skarców o r. as. 1000, z roku 1804 apryla 14 i julii 26 kup. Torop. Mikołay Nowiński i Filip Kosatkinów o r. as. 595 k. 30 z tegoż roku i mca 26 i 27 dnia tenże Mikołay Nowiński i Lanza Malatcow o r. s. 475, z roku 1805 styczni 1, februar. 24, Jan Siestrzeniewicz o r. s. 49 k. 47, Stanisław Krasnicki, o czer. zł. 21, z roku 1806, 7bra 27 dnia Alexander Romanow o r. s. 42, Popow Porucz. Tyng. Pułku o r. as. 41, z roku 1805 febr. 18 Harasim Czetwiryków i Józef Kowalew o r. as. 65, z roku 1806 styczni 18, Wasil Korsunow i Wincenty Malinowski Burm. o r. s. 1332 k. 25, z roku 1807 styczni 15, Jan Choroszewski i Fabijan Kosobudzki o r. s. 70. Poczwarte, z rachunków i regestrów ciąg. handlu podług dat różnych z porządku kart wyciągniętych przykaszczykami czyli komisantami z roku 1801 junii 5, Pułkownik Parowski o r. s. 14 k. 14, z roku 1802 junii 29, Kwatermistrz artyler. Izmayłow o r. s. 54, i 90 k., z roku 1801 z 8bra juni 23, major artyleryjski Niepieyków o r. s. 3, z teyże daty Praporczyk Krawkow o r. s. 7 k.

50, także Prapor. Baranowski o r. s. 4, Języków Kapit. o r. s. 29 k. 25, Porucz. Tiepłow o r. s. 8 k. 40, Sowiet. Stolim. Nikołaj Iwanowicz Samsonowicz Piński o r. s. 10, z roku 1803 maja 10 Kaczyn Alexander Iwanowicz o r. s. 15 k. 40 z roku 1802 aug. 28 Porucz. Terniew o r. s. 23 k. 50, z roku 1801 maja 29, Cenzor Dunacki o r. s. 24 k. 20, tegoż dnia Guber. Sekr. Zmitrowski o r. s. 3, z roku 1801 gbra 11 Krasnicki o r. s. 21 k. 50, z tegoż roku aug. 3, b. Wileń. Komentant Burdaków o r. s. 20, z tegoż dnia Mogielnicki o r. s. 1 k. 30, z tegoż roku 8bra 10 Iwan Alexiejewicz Sienielników o r. s. 12 i k. 75, z 29 mar. Sadowski o r. s. 15 k. 95, z roku 1803 maja 7, Roslewłow Iwan Stiepanowicz o r. s. 1 k. 87½, 8bra 26 Iwan Bielawców o r. s. 13 k. 50, z aug. 17 Praporczyk Misiewicz o r. s. 5, z roku 1801 maja 2, Arsientiew Hrehorowicz Iziumow o r. s. 43 k. 42, z 22 junii Porucz. o r. s. 2, z roku 1802 januar 10, Zachary Jakowlawicz Krywski z komisyi o r. s. 25, k. 75, z roku 1803 aug. 12 major Jekaterynostawski o r. s. 1 k. 20, z aug. 16 Nikołaj Fiedorowicz Holdabin o r. s. 8 k. 12, z roku 1802 7bra 16, Szydłowski o r. s. 34, z january 17 Ławrow Innatiew Michajłow o r. s. 15, z roku 1803 mar. 31, Alexander Skryptin o r. s. 2 k. 50, z marca 30 Jafimowicz Stołonaczalnik o r. s. 6, z roku 1802 apryla 10, Sekretarz Raszkiewicz o r. s. 7 k. 50, z roku 1800 8bra 29 o r. s. 122 k. 10, bracia rodzeni Millerowie kap. wojsk Rossyyskich jako sukcesorowie zmarłego Bym. Millera, z gbra 29 Iwan Stiepanów Burakow o r. s. 8 k. 25, z roku 1801 junii 8 Cyulski Kap. o r. s. 5 k. 60, z mar. 15, Onufry Cudelski o r. s. 28 k. 90, z tegoż dnia Fiedor Iwanowicz Rostowski Patkownik o r. s. 18 k. 99, z roku 1803 marca 16 Praparczyk Iszczenko o r. s. 2 k. 40, z 8bra 5 dnia, Dominik i żona jego Malewiczowie Pisarz. o r. s. 108 k. 67½, z 8bra 26, Andrzej Wasilewicz Dankowski o r. s. 73 k. 55, z roku 1803 gbra, z Pocztańtu Iwan Lebiediew o r. s. 8 k. 50, z 17bra 17, Wawrzecki, o r. s. 11, Sekretarz Zabanfort o r. s. 2 k. 50, z 17bra 25, Sekr. Doboszyński o r. s. 8, z roku 1804 febr 12, Djabin adj. altyr. o r. s. 14 k. 70, z gbra 20, Iwierycki kap. alty. i Xiążę Jaszwił jenerał o r. s. 4 k. 75, z junii 9, synowiec Grafowski o r. s. 4 k. 95, z 19 julii Skirmunt o r. s. 8, k. 70, Nadzryatel Piore o r. s. 4, z gbra 3, Książ Galiczyn o k. 52½, żyd Szepszel o r. s. 3 k. 70, z febr. 8, Iwan Fiedorowicz Martynow o r. s. 2 k. 90, z roku 1803 8bra 22, Jerzy Klimaszewski Szwiec o r. s. 29 k. 50, z roku 1802 gbra 9, nowo handlujący o r. s. 10 k. 80, z mar. 21, Iwan Murasz o r. s. 9 k. 18, z roku 1802 maja 17, Jehor murgrabia o r. s. 30 k. 30, Dymitr Nowiński o r. s. 3 k. 15, z roku 1800 febr. 8, żydówka Sorka targująca puchem o r. s. 2 k. 55, z roku 1802 mar. 24, Derhaczow Siemion Iwanow Poczstamski o r. s. 3, z roku 1801 maja 15, Jermatow o r. s. 24 k. 50, z roku 1800 gbra 7, Nikita Jehorow Miedwiediew o r. s. 74 k. 82, faktor ryży Eliasz o r. s. 7 k. 75, z roku 1801 gbra 8, Tymofiej i Jehor Iliczowie o r. s. 225 k. 39, z roku 1805, apr. 5, w Kantorze iakim o r. s. 3, z roku tegoż Kazimierz o r. s. 464 k. 8, Thomasz Imbarczyk o r. s. 447 k. 81, Olszewski, o r. s. 13 k. 30, z roku 1805 maja 15, Janow Antoszek Prykaszczyk z Imbarow o r. s. 139 k. 50, z roku 1804 januar. 13, Pirska i Malewiczowie Pisarz. o r. s. 50 k. 37½, z apr. 23, Andrzej Hrehorowicz Filipowicz o r. s. 3, z roku 1806 junii 1, Porucz. altyler. Romanowa o r. s. 42 k.

37½, z roku 1803 7bra 10, Sowietnik Charytonow o r. s. 17 k. 50, i syn jegoż o r. s. 7 k. 25, z roku 1805 apr. 21, Major Fiedasiejew o r. s. 1 k. 20, Grafa Pietiehowskiego synowiec o r. s. 1 k. 85, Jan który żył u Kazimierza o r. s. 13, z roku 1804 maja 24, Prokof Szatkiewicz o r. s. 10, Fiedor Iwanowicz Librych o r. s. 120, Oszmian, Hor. o r. s. 1 i k. 80, Michajło Bałaszow, o r. s. 174 k. 32½, Porucz. Popow o r. s. 31, k. 40, z roku 1804 8bra 16, Furman Suchocki o r. s. 3 k. 59½, Komendant Hinkel o r. s. 1, k. 86, Pulkow. Rodanowski o r. s. 14 k. 55, z roku 1806 febr. 1, Winiarz Stachowski o r. s. 237 k. 37½, z roku 1805 junii 19, Piotr Samsonowicz i jego żona Samsonowie o r. s. 30 k. 70, Hryszko z Imbarow o r. s. 38, z febr. 6, Switczyn o 95 k., z marca 15 Pisarz z Generalskiej Kancelaryi Trybuchin o r. s. 4 k. 80, z roku 1806 marca, Gielżyński o k. 40, z roku 1805 7bra. 28, Rewkowski i Malinowski o r. s. 47 k. 80, z roku 1806 febr. 14 po śmierci Kuleszy Sandecka asesorowa jako sukcesorka i jej opieka oraz potomstwo o r. s. 32 k. 25½, z roku 1805 17bra 27, Jan Kunaszewski o r. s. 7, A. leniewski Daniło Nikołajewicz o r. s. 39 k. 60, Antoni Isakowicz o r. s. 2, Awdianow Michajłow Wasilewicz Kap. o r. s. 29 k. 85, Buchalter z Kommissyi o r. s. 7 k. 20, Bastyan Pulkow. altyler., o r. s. 1, Woronia Iwan Nikonowicz o r. s. 9, Karol Fiedorowicz Hichil o r. s. 3 k. 80, Alexiej Wasilewicz Dankowski o r. s. 9 k. 40, z roku 1805, Major Tulskiego Pulku Josiński o r. s. 2, Jerohim handlarz o r. s. 5 k. 80, Michajłow traktiernik z lazienek o r. s. 1 k. 50, Nabożynski Praporczyk o r. s. 1, Nowicki z Policyi o r. s. 18, rzeźnik o r. s. 12, Chajmowski Porucz. o r. s. 7, Sztwyer Porucz. o r. s. 2 k. 55, Iluzyn Szmyt o r. s. 41, Jurgaszko Kap. Wolyń. Półku o r. s. 1 k. 20, Andrzejewska i jej opieka o r. s. 5 k. 13, Erdman z pałacu Radziwiłłowskiego o r. s. 38 k. 35, Filat Słobocki o r. s. 33 k. 82½, Frydrych Jakób Erdman o r. s. 29 k. 90, Jakób Jakunowicz o r. s. 5 k. 99, Józef Klimaszewski o r. s. 65 k. 61, Kuczyński kowal o r. s. 2 k. 65, Krzysztof kowal o r. s. 2 k. 6½, Krystyan Miller kraw., o r. s. 16 k. 70, Rożański o r. s. 5 k. 55, Rudliew o r. s. 6 k. 46, Frydrych Rudolf kowal o r. s. 35 k. 64, z roku 1802, Sawaniewski o r. s. 28 k. 4, Porucz. Pawłowicz o r. s. 3 k. 30, Podporucz. Pierśław o r. s. 3, Prapor. Burnakow o r. s. 5 k. 60, Tiepłow o r. s. 3 k. 50, Cenzor Dunacki o r. s. 20, Jakób Sidorowicz o r. s. 114 k. 56, Marcin Cywulski o r. s. 116 k. 60, żydówka Gilla o r. s. 23 k. 98½, w Prośbach o sądzenie podług owczasowego kursu monet powyżey wykazanych summ na każdym debitorze i ich sukcesorach z procentami i expensami prawnymi na rzecz massy handlu zmarłego Konowałowa, z extenuacją do wszelkiego majątku, a w niewystarczeniu o skutki we wszystkich ar. 98 z roz. 4, chociażby pod niestanność o zapisanie amisyi z pretensorami, a z obżalni Prykaszczykami czyli Kommissantami o usprawiedliwienie pokazanych debitorów i wiąg o zdanie liczby i akta kalkulacyi z pełnionych obowiązków, o komportacyą towarów i papierów fundusze Konowałowa wykryć mogących, o porękę w odpowiedź, i examen co do prowadzonych po innych miastach i jarmarkach przedaźach, i gdzie z tego pieniędzy o sądzenie, na onych górą 70,000 as. rubli, z obżalni zaś do świadectwa powołanemi o wyznaczenie pod przysięgą w okolicznościach dotykających fundusze, zmarłego Konowałowa, co do ich obrótu, miejsca lokacyi i papierów, czasu śmierci Konowałowa o ich wielości i całości, co się zaś dotyczy żałującej Łazowskiej i jej syna nieletniego o wydanie przed wszystkimi pretensorami z ogólniey massy i nappewniejszych funduszków należnych z zalegającemi procentami z handlu zmarłego Konowałowa r. s. 5,450 chociażby za przysię-

gą i o to co czasu sprawy proszonym będzie S. M. Roku 1820 aug. 28 dnia Woźny niżej podpisa-ny świadczy; iż takowego Pozwu kopią jedną do drzwi Ratusza Wileń. przybiłem; drugą zgodną z oryginałem dla umieszczenia do Kur. Lit. po trzykroć oddałem, i gościnnym porządkiem roz-prawę przed sądem Magistratu Wileń. ogłosiłem. Stanisław Porymonowski Woźny Ptu Wileńskiego.

Roku 1820 mca augusta 28 dnia, że takowy E-dyktalny pozew może być do druku przyjęty po-świadczam Józef Stutkowski P. B. M. W.

U w i a d o m i e n i e.

2. Zamierzam pensyi uczniów tak Gymnazyj-nych, jako też na lekcye Uniwersyteckie uczęszcza-jących, utrzymywanej przez Marcellego Jaccotet, a o której w numerach poprzedniczych Kuryera Ner 101 i 103 ogłoszoną; jest ułatwienie środków dla obywateli w celu umieszczenia przyzwoitego ich dzieci, i dobrego w naukach postępu. Przepi-sy utrzymania tego zakładu będą podane od zwięr-żoności edukacyjnej, a nauczyciel nie zaniedba ścisłego ich wykonania. Wszelkie nauki w szko-łach publicznych dające się, w jakichkolwiek bądź przedmiotach, będą najstaramiej w nim powta-rzane. Szczególniej o naukę i wprawę w językach, tak nowożytnych jako i starożytnych starać się na-uczyciel przedsięwzię, tenże śmie sobie pochwlebiać, iż zasłuży na ufność obywateli życzących przy nim umieścić swych synów; a razem ze wszelką staran-nością usiłować będzie, aby powierzona mu mło-dzież odniosła tę korzyść, jakiej rodzice mają pra-wo się domagać. Co do mieszkania i innych wa-runków naydogodniejszych, można się uwiadomić w domu przedtem Kruszewskiego dziś JW. Sie-strzeńcewicza, na ulicy Zamkowej pod N. 143.

2. Niżej podpisana w zamiarze utrzymywa-nia młodzieży do Gimnazjum Wileń. uczęszcza-jącej na mieszkaniu, stole, opraniu bielizny, oraz dostarczania innych potrzeb ekonomicznych, ma honor zalecić się szanownym obywatelom którzy zechcą położyć w niej zaufanie we względzie regularnego i ciągłego opatrzenia dzieł swych na lekcye chodzić mających. Żądający więc wejść w umowę raczą się zgłosić do mieszka-nia mojego w domu niegdyś JP. Birmana dopie-ro Konstantynowicza na ulicy Sawicza pod N. 51 położonym. Kuzynowa.

3. Niżej podpisany, otrzymawszy od Impe-ratorskiego Wileńskiego Uniwersytetu pozwolenie i przepisy na założenie konwiktów męskiego dla dzieci obywatelskich, tak w Gymnazjum jako też w uniwersytecie tutejszym nauki biorących; mam zamiar ten uskutecznić. Z obowiązku mego sta-rać się oto naybardziej postanowiłem, aby przy zupełnej korzyści nauk, i ścisłości dozoru nad postępowaniem; młodzież ćwiczyć się też mogła w językach, których potrzeba i użytki są nieod-bite. Języki mające się dawać są: Francuzki, Niemiecki, a dla żądających, i Włoski. Wzglę-dem miejsca, wygod i ceny takowego zakładu, ta-two można być uwiadomionym w mieszkaniu sa-megoż nauczyciela, na Szwarcowym zaułku, w do-mie JW. Janowiczowej. Józef Méthedy.

3. W skutek postanowienia kolegium Ewang. Wil. podaie się do publicznej wiadomości, że dworek murowany do funduszu kościoła Ewang. Wil. IV. A. W. należący, na zaułku od wileńskiej do tatarskiej ulicy wiodącym, obok domu JPana Kostry położony, ze składami rozmaitemi, placem i ogrodem warzywnym, oraz innemi wygodami gospodarskimi, wypuszczony będzie stosownie do prawa przez publiczną licytację więcej dającymu,

od daty 29 septembra roku teraźniejszego, w a-rzędę trzyletnią. Życzący więc wejść w posessyą arzędową pomienionego dworku raczą przybydź w terminach 6, 9 i ostatecznie 11 septembra r. t. do kolegium Ewang. Wil. sessye po południu przy kościele Ewangelickim na ulicy niemieckiej od godziny 2 do 6 odbywającego; z dostatecznemż wszakże dowodami ewikcyi, iako w rzeczy fundu-szowej trwałość kontraktu zabezpieczającej. Datę roku 1820 sierpnia 26 dnia.

Senior i Notariusz Kol. Ew. Wil. X. Jan Nikolai

3. W domie pod N. 262 na przelaw klasztoru PP. Karmalitanek między pałacem JW. Buczyń-skiego prezyd. a klasztorem WW. SS. są pokoje i stancye ze wszelkimi wygodami do najęcia ro-cznie lub półrocznie.

3. Roku 1820 augusta 21 dnia po południu stracone zostały w mieście Wilnie oryginalne pa-piery rodowitości szlacheckiej, urodzonemu Ka-rolowi Franciszkowi Benefeldowi posługujące, jeś-liby kto je znalazł, niech raczy zgłosić się do mnie w domu Geni pod Nrem 561 na Zarzeczu mieszkającego, za co odbierze przyzwoitą nagro-dę. O co naypokorniej uprasza podpisujący się Stanisław Woyszwillo.

4. Za pozwoleniem i pod bez-pośrednią wiedzą Cesarskiego Wi-leńskiego Uniwersytetu, z począ-tkiem następującego roku szkol-nego to jest od d. 1 września ro-ku idącego 1820 zaprowadza się w mieście Wilnie w domie Koll. Asses. WJP. Woynicza, na ulicy Sto Jańskiej, pod N. 456, konwikt dla płci męskiej, tak biorącej po-czątki w naukach, jako też uczą-cej się w Gymnazjum lub chodzą-cej na kursa do Uniwersytetu: ro-dzice więc lub inni krewni odda-jący młodzież do słuchania nauk w Uniwersytecie, lub dla uczenia się w Gymnazjum, i życzący po-mieścić też młodzież w pomienio-nym konwikcie dla ścisłego nad-nia dozoru, zechcą zgłosić się do miejsca takowego konwiktów w do-mu rzeczonym Ur. Woynicza, gdzie od zakładającego takowy konwikt za potwierdzeniem R. Ces. Uniw. Wileń., mogą powziąć dokładną wiadomość tak o dozo-rze nad młodzieżą i naukach ma-jących się wykladać, jako też o wygodach życia, o cenie utrzyma-nia rocznego, równie i o innych warunkach takowego zakładu.

Sądy Exdywizorskie.

2. Sąd Taxatorsko Exdywizorski w komplecie Mikołaja Szuksty prezydującego, Józefa Staniewicza i Józefa Swirtuna exdywizorów w skutek dekretów remisyjnych, jednego sądu Gł. Litewsko Wileńskiego 2go Departamentu, w roku 1807 janury 11 dnia, drugiego sądu Ziem. Telszewskiego, w r. 1811 marca 27 dnia, w sprawie WW. Adama, Jana, Antoniego i Edwarda braci, Pauliny i Maryi siostr Sakielów, Horodniczców, z pretensjami, do dóbr Koszuc, stosunki regulującymi zapadłych, za uprzedzonym obwieszczeniem tenże sąd exdywizorski, do pomienionych dóbr Koszuc zjechałszy, przez rezolucyą w roku upływającym, augusta 4 dnia nastąpiła, w dniu 25, oktobra roku teraź. sprawę tychże WW. Sakielów, z rozmaitemi pretensjami, za powtórny zjazd, ostatecznie rozstrząść zadeklarował, zatem gdyby wszelkiego tytułu kredytorowie w terminie wyznaczonym 25 8bra w tymże sądzie przez się lub przez plenipotentów swoich jawnie się; zapowiedział, o czym ażeby Redakcy Kur. Lit. w gazecie trzykrotnie wydrukować raczyła uprasza. Józef Swirtun Prezes Ziem. Telszew. i Exdyw.

2 Skutkiem remisyi Miń. Głównego Sądu 2go Depart. na taxę i Exdywizyą dóbr JW. Władysława Czarneckiego b. Chor. W. Xstwa Lit. orderow pol. kawalera, ad instantiam jego kredytorów w r. idącym mca julii 17 d. zapadłej, Sąd Taxatorsko Exdywizorski z dwóch urzędników Gubernii Miń. a jednego z Gubernii Grodzieńskiej złożony, ad fundum Hrabstwa Lubieszowskiego w pcie Piń. Guber. Miń. sytuowanego w dniu 14 bieżącego miesiąca zjechałszy, po usfundowaniu Juryzdykcyi, po załatwieniu czynnościów pierwszemu terminowi właściwych, a mianowicie po załączeniu funduszów debitora w administracyę, po naznaczeniu wymiarów, i po udecydowaniu komportacji i aktów zażobami stron rekwirowanych; na zjazd powtórny dla ostatecznego w sprawie konkursowej wyrokowania dzień 28 miesiąca janua. następnego 1821 roku zadeklarował, na jakowy termin iżby wszyscy JW. Czarneckiego Chor. kredytorowie oraz wszelkiego tytułu pretensorowie, iako też debitorowie onego, iedni dla usprawiedliwienia swoich dopominków, drudzy dla odpowiedzi na pretensie do nich regulować się mogące; wszyscy zaś sami osobiście lub przez plenipotentów prawnie umocowanych do tego Sądu jawnie się, sub amissione rei obowiązując, o czym aby wszyscy jakimikolwiek stosunkami z masą kredalną połączeni zawiadomieni być mogli, tym celem niniejszą w gazecie Kur. Lit. czyni awizacyę. Datt 1820 r. mca augusta 18 dnia.

Adam Nielubowicz Podśedek Ziem. Ptu Piń. Exdywizor, Józaffat Iwanowski Pisarz Ziemski Ptu Miń. Exdywizor, Jerzy Kunciewicz Pis. Gr. Exdywizor.

Hilary Jakubowski Ziem. Miń. i Edyw. Regent.

3. Za Rozkazem Jego Imperatorskiej Mości. Wypis z Dekretu sądu rozbiorowego fortuny JW. Alexandra Hrabiego Chodkiewicza Jenerała woysk Polskich juryzdykcyą swoją na gruncie dóbr miasteczka Młynowa w Gubernii Wołyńskiej pcie Dubieńskim sytuowanych mającego.

Roku 1820 mca julii 29 dnia. Gdy sąd Gł. Departamentu cywilnego Gubernii Kijowskiej z powodu upadłego kompromissu w prowincyach Litewskich między JW. Alexandrem Hrabą Chodkiewiczem a jego kredytorami przedsięwziętego, rozwiązując tak rapport Sądu niniejszego roku i mca idących dnia 7go pod Nrem 114 do siebie nadesłanej, jako też prosby w znaczney liczbie wierzyteli tegoż JW. Hrabiego Chodkiewicza do siebie

podane, celem rychlejszego uspiechu: zakończenia rozbiorowego dzieła dostrzegłszy, iż likwidacya długów wierzyteli Guberniów Kijowskiej, Wołyńskiej i Mińskiej dokonczoną została, w ukazie swym pod dniem 20 teraź. mca lipca za Nrem 1444 sądowi niniejszemu między innemi przepisać polecił: iżby sąd ten nayrychley przyspieszając pożądaný skutek przez wierzyteli JW. Hrabiego Chodkiewicza kończąc dzieło rozbiorowe, inwentaryzacyą dóbr, i stanowieniem massy, oraz uczynieniem kollokacyi zajął się; a po nayrychlejszym tey czynności zaskutecznienu, dzieło całe w tenże Departament na rewizyą przesłał. Sąd przeto do zaskutecznienu takowego Ukazu zabierając się zdecydował, imo Ponieważ w zupełności prawie likwidacya długów wierzytelskich w prowincyach Kijowskiej, Wołyńskiej i Mińskiej nieszkujących zaskutecznioną została, a kilku tylko wierzyteli (jak z objawienia poprzedniczego, plenipotentu massy wykazuje się) dotąd długów swoich dla zaliczenia na massie rozbiorowej nieobjawili; osobno zaś JW. Rozalija z Xiażat Lubomierskich Hrabina Rzewuska, lubo pretensyą swoją z tytułu opiekowania się JW. Alexandra Hrabiego Chodkiewicza nad jej majątkiem do massy niniejszey oświadczyła, i w tym porządku komportacyą dokumentów przez swojego archywiście, W. Wiszniowskiego dopełniwszy; porządkiem prawnym jednak oney, do sądu niniejszego z powodu nieprzybycia W. Zelenieckiego pełnomocnika swojego nie przyniosła; na niepewne którego przybycie sąd w dalszym przedsięwzięciu niniejszego dzieła oczekiwać niemogąc, w późniejszym czasie do terminu niżej zamierzonego, aczby i za przeniesieniem sądownictwa do miasteczka Czarnobyli w Gubernii Kijowskiej powiat Radomyślski przyjsia teyż JW. Rzewuskiej dozwolili. 2do Stosownie do zaleceń Departamentu Kijowskiego, sąd niniejszy do usposobienia annexów w ustanowieniu massy potrzebnych, zabierając się ze składu swojego sędziego Radomyślskiego do dóbr czarnobylińskich w Gubernii Kijowskiej a powiecie Radomyślskim położenie mających, a Podśedka powiatu Dubieńskiego do dóbr Petrykowskich w Gubernii Mińskiej pcie mozyrskim będących z przeniesieniem z miejsca niniejszey juryzdykcyi w tamte strony sądownictwa, dla wyprowadzenia i sprowadzenia inwentarzów wykomenderować. 3tio Wierzytelom Guberniów Kijowskiej, Wołyńskiej i Mińskiej jeszcze dotąd nielikwidującym się, likwidacyi przez czas pobytu sędziego Radomyślskiego w miasteczku Czarnobyli dozwolili. 4to Ponieważ sąd rozbiorowy po zaskutecznienu przedsięwziętey inwentaryzacyi dóbr, i za przeniesieniem na powrót sądownictwa swojego do dóbr Gubernii Wołyńskiej powiatu Dubieńskiego do miasteczka Młynowa, i po dopełnieniu w tamtey prowincyi podobneyże inwentaryzacyi dóbr w dniu 15 8bra idącego roku zajmie się nieodstępnie stanowieniem massy dóbr o prowincyach Kijowskiej Wołyńskiej i Mińskiej będących, a po wykonaniu i tey czynności przyzwolonym porządkiem czynić będzie kollokacyą. Przeto o takowych czynnościach wierzyteli massy niniejszey, szczególnie dotąd nielikwidujących się, aby się nie wiaomością w razie zadeklarowanego onym przed czynić się mającą kollokacyą upadku nie wymawiali zawiadomić i tym celem plenipotentu massy, aby nayprzód niniejszą rezolucyą do akt powiatowych Dubieńskich a potem do Redakcyi Kur. Lit. niezwłocznie podał obowiązać. Czytano roku 1820 dnia 29 julii, na oryginalne podpisy osób zasiadających są takowe. Sędzia Ziem. Ptu Radomyślskiego Jan Zaleski, były Podśedek Ziem. Ptu Dubieńskiego, Jan Józef z Dobry Dobrzański. Zgodno z protokulem świadczę, Sędzia Ptu Radomyślskiego Jan Zaleski.

Roku 1820 dnia 29 julii, niniejszą rezolucyą wolno do druku podać, jak wyżej sędzia Radomyślski Zaleski,

Wyjeżdża za granicę.

1. Na powrót do Prus, przybyli za paszportem Jochan Boelhe czeladnik professyi sie-dlarskiej.